

WISŁAWA SZYMBORSKA
 (1923 - 2012)

Kochała kiczowate pamiątki, uwielbiała z nich robić prezenty przyjaciółom. Robiła specjalne wycieczki do miejscowości o dziwnych nazwach by zrobić sobie zdjęcie z ich nazwami na tablicach przy drodze. Podziwiała takie wybitne osoby jak Vaclav Havel, Ella Fitzgerald i Woody Allen. Ale niewiele osób wie, że uwielbiała boksera Andrzeja Gołotę i nie opuściła ani jednego odcinka "Niewolnicy Isaury".

W ten sposób o Wisławie Szymborskiej piszą na stronach Angory. Pisarka była wyjątkową osobą, która potrafiła odbierać różne rzeczy na wiele różnych sposobów, czego przykładem są tematy rozważane w jej wierszach. Miała ogromny dystans do siebie, uważała, że *ironia idzie w parze z autoironią*. W 1996r. otrzymała literacką nagrodę Nobla. W związku z niedawną śmiercią poetki prezentujemy wybrane wiersze.



Przy winie

Spojrzał, dodał mi urody,
 a ja wzięłam ją jak swoją.
 Szczęśliwa, potknęłam gwiazdę.

Pozwoliłam się wymyślić
 na podobieństwo odbicia
 w jego oczach. Tańczę, tańczę
 w zatrzęsieniu nagłych skrzydeł.

Stół jest stołem, wino winem
 w kieliszku, co jest kieliszkiem
 i stoi stojąc na stole.
 A ja jestem urojona,
 urojona nie do wiary,
 urojona aż do krwi.

Mówię mu, co chce: o mrówkach
 umierających z miłości
 pod gwiazdozbiorem dmuchawca.
 Przysięgam, że biała róża,
 pokropiona winem, śpiewa.

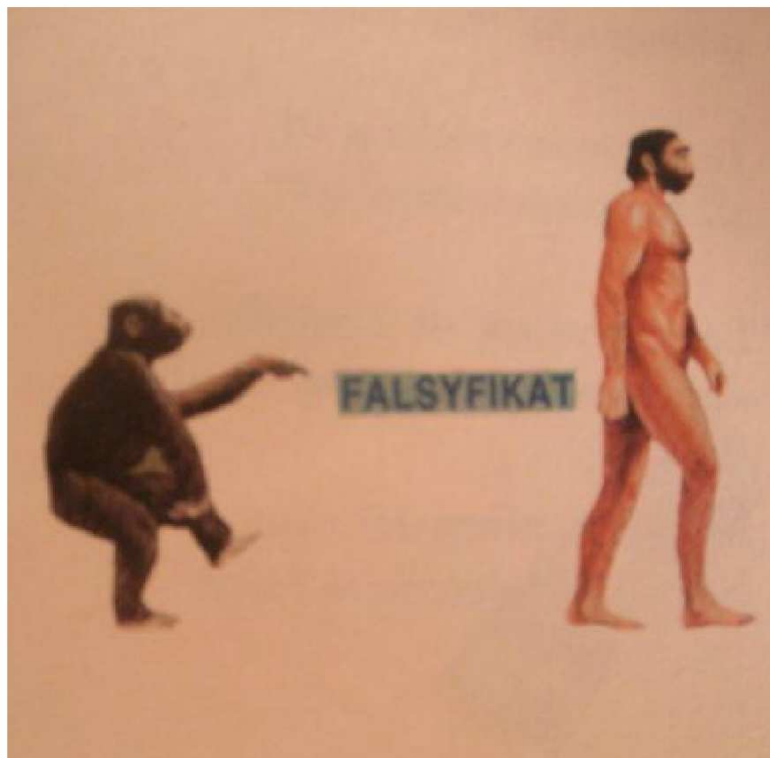
Śmieję się, przechylam głowę
 ostrożnie, jakbym sprawdzała
 wynalazek. Tańczę, tańczę
 w zdumionej skórze, w objęciu,
 które mnie stwarza.

Ewa z żebra, Venus z piany,
 Minerwa z głowy Jowisza
 były bardziej rzeczywiste.

Kiedy on nie patrzy na mnie,
 szukam swojego odbicia
 na ścianie. I widzę tylko
 gwóźdź, z którego zdjęto obraz.

Nagrobek

Tu leży staroświecka jak przecinek
 autorka paru wierszy. Wieczny
 odpoczynek
 raczyła dać jej ziemia, pomimo że
 trup
 nie należał do żadnej z literackich
 grup.
 Ale też nic lepszego nie ma na
 mogile
 oprócz tej rymowanki, łopianu i
 sowy.
 Przechodniu, wyjmij z teczki mózg
 elektrony
 i nad losem Szymborskiej
 podumaj przez chwilę.



Monolog dla Kasandry

To ja, Kasandra.
 A to jest moje miasto pod popiołem.
 A to jest moja laska i wstążki prorockie.
 A to jest moja głowa pełna wątpliwości.

To prawda, tryumfuje.
 Moja racja aż luną uderzyła w niebo.
 Tylko prorocy, którym się nie wierzy,
 mają takie widoki.
 Tylko ci, którzy źle zabrali się do
 rzeczy,
 i wszystko mogło spełnić się tak
 szybko,
 jakby nie było ich wcale.
 Wyraźnie teraz przypominam sobie,
 jak ludzie, widząc mnie, milkli w pół
 słowa.
 Rwał się śmiech.
 Rozpałały się ręce.
 Dzieci biegły do matki.
 Nawet nie znałam ich nietrwałych
 imion.
 A ta piosenka o zielonym listku -
 nikt jej nie kończył przy mnie.
 Kochałam ich.
 Ale kochałam z wysoka.
 Spodał życia.
 Z przyszłości. Gdzie zawsze jest pusto

i skąd cóż łatwiejszego jak zobaczyć
 śmierć.
 Żałuję, że mój głos był twardy.
 Spójrzcie na siebie z gwiazd - wołałam -
 spójrzcie na siebie z gwiazd.
 Styszeli i spuszczały oczy.
 Żyli w życiu.
 Podszyci wielkim wiatrem. Przesądzeni.
 Od urodzenia w pożegnalnych ciałach.
 Ale była w nich jakaś wilgotna nadzieja,
 własną migotliwością sycący się
 płomyk.
 Oni wiedzieli, co to takiego jest chwila,
 och bodaj jedna jakakolwiek
 zanim -
 Wyszło na moje.
 tylko że z tego nie wynika nic.
 A to jest moja szmatka ogniem
 osmalona.
 A to są moje prorockie rupiecie.
 A to jest moja wykrzywiona twarz.
 Twarz, która nie wiedziała, że mogła
 być piękna.

WALENTYNKI

Coroczne święto zakochanych przypadające na 14 lutego. Nazwa pochodzi od św. Walentego - w kościele katolickim, także tego dnia wspomina się o tym świętym. Zwyczajem w tym dniu jest wysyłanie listów zawierających wyznania miłosne.

Historia

Walentynki są obchodzone już od średniowiecza! Pierwowzorem było starożymskie święto: **Luperkalia**, czyli dawne rzymskie świę-

to religijne, pierwotnie poświęcone faunowi Luperkusowi, bogu chroniącemu przed wilkami. Obchodzono je w jaskini Lupercał gdzie według wierzeń legendarni założyciele Rzymu, bliźniacy Romulus i Remus, byli karmieni przez wilczycę. Podczas obchodów tego święta składano ofiary, a kapłani nazywani Luperkami ubrani w skórę świeżo zabitego kozła, obiegali wzgórze Palatynu i uderzali przechodniów rzemieniami ze skór zwierząt ofiarnych, co miało kobietom gwarantować płodność.

**O MIŁOŚCI NAJPIĘKNIEJ...
 recytowała Marysia**

Data konkursu przypadła na trzynastego lutego. Aura takich dni sprzyja aktorom, uroczym dziwakom i czarownicom. Nic więc dziwnego, że na podium stanęły głównie osoby związane z Teatrem Rękawiczka, a **Marysia Rękawek** zajęła **I miejsce w kategorii gimnazjum**.

W konkursie wzięła udział także **Kasia Babik**, lecz w ten pechowy dzień szczęście niestety jej nie dopisało.:(

Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów. :)

Na zdjęciu Paulina Całczyńska otrzymująca wyróżnienie z rąk pani Małgorzaty Walendy.



Wokół nas...

Samorząd Szkolny - brzmi strasznie? Ale wcale tak nie jest! Jest to praca nad fajnymi rzeczami z miłymi ludźmi. Organizujemy różne akcje okolicznościowe (jak np. poczta walentynkowa - patrz zdjęcia) i naprawdę świetnie się przy tym bawimy. Niektórzy pewnie powiedzą "o jak im fajnie, są zwalniani z lekcji"- to nie tylko na tym polega. Zostajemy czasem też i po naszych lekcjach, specjalnie przychodzimy do szkoły, albo pracujemy w domu. Robimy plakaty, ogłoszenia, gazetki... i pudełka, które są nam często bardzo potrzebne, a ich wykonanie kosztuje nas dużo pracy ;)

Skład Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum
Koordinator:
Olga Wałęcka
Przewodniczący:
Maciej Michalik
Zastępca Przewodniczącego:
Paulina Mąkowska

Sekretarz:
Łukasz Ożarek
Skarbnik:
Klaudia Walenda
Opiekunowie Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum:
p. Antoni Frąckiewicz
i p. Regina Jurkowska - Siwecka

Skład Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej

Przewodniczący:
Agata Ostrach
Zastępca Przewodniczącego:
Dawid Kot
Sekretarz:
Oliwia Mąkowska
Opiekun Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej:
p. Monika Metera - Bąk

Jeśli w przyszłości chciałbyś/chciałabyś być w Szkolnym Samorządzie, musisz postarać się o pozycję w Samorządzie Klasowym, a następnie być wybranym przez uczniów szkoły.



Garwolin biega najlepiej!

Biegnij Warszawo, Bieg Niepodległości, Maraton Warszawski, Półmaraton Warszawski oraz wiele innych biegów z ogromnymi tradycjami z całej Polski musiało ustąpić miejsca biegowi "Avon kontra przemoc- biegnij w Garwolinie".

Ubiegłoroczna edycja naszej imprezy wygrała plebiscyt na najlepszy bieg na 10 km w Polsce oraz została uznana za najlepszą imprezę biegową na Mazowszu. Jest to najważniejsze wyróżnienie jakie mogą otrzymać

organizatorzy biegów masowych w Polsce.

II edycja biegu "Avon kontra przemoc - biegnij w Garwolinie" została uznana za najlepszy w Polsce bieg na 10 km. W tej kategorii pokonała 96 innych imprez biegowych.

Co więcej, była też

najlepszą spośród wszystkich imprez biegowych odbywających się na Mazowszu w 2011 roku.

Garwoliński bieg zwyciężył także w ogólnopolskiej kategorii biegów dużych, w których startowało od 500 do 999 osób.

Ciekawostki

Jaka jest najsilniejsza trucizna zwierzęca na świecie?

Jedną z australijskich ośmiornic wytwarza najbardziej niebezpieczną truciznę w tym regionie. Wystarczy odrobina, by w kilka minut zabić człowieka.

Czy podczas snu przelatywanie ślinę?

Dorosły człowiek przelatywa ślinę około 600 razy na dobę: 550 razy na jawie - w

tym 200 razy podczas spożywania posiłków i tylko 50 razy we śnie.

Dlaczego w muszlach słychać szum morza?

Muszla to pewien rodzaj rezonatora. Dźwięki z otoczenia - na przykład lekki podmuch wiatru - wprawiają w drgania powietrze w jej wnętrzu. W ten sposób odgłosy z zewnątrz ulegają wzmocnieniu a następnie odbiciu.

Ile komórek zawiera ludzkie ciało?

Ponad 50 bilionów

Jak szybko wędruje impuls nerwowy?

Do 400 km/h

a także...

Z botanicznego punktu widzenia owoce bananowca są jagodami.

W czasie minuty całowania spalamy aż 26 kalorii.

coś dla relaksu... Kącik śmiechu

Poszedłem do kina, a w przednim rzędzie siedział starszy facet z psem. To był rodzaj komedio - dramatu. W miejscach smutnych, pies ocierał oczy z łez, a w wesołych partiach śmiał się do rozpuku. Tak się działo przez cały film. Kiedy seans się skończył, zdecydowałem się podejść i porozmawiać z facetem.

- To najbardziej zdumiewająca rzecz jaką widziałem! - powiedziałem - Wyglądało na to, że pies naprawdę wczuł się w film. Facet na to:
- No faktycznie. A książka mu się nie podobała.

Przychodzi facet z gadającym kotem do łowcy talentów. Gość musi zademonstrować zdolności



kota, więc zadaje mu pytanie:
- Jak się nazywa drobny węgiel?
Kot odpowiada:
- Mia!!!!
Potem facet pyta:
- Jaka jest forma czasu przeszłego czasownika "mieć" w trzeciej osobie rodzaju męskiego?
Kot znowu odpowiada:
- Mia!!!!

Łowca talentów wyrzuca obu na ulicę. Na ulicy kot wstaje, otrzępuje się i mówi:
- Może ja mówiłem niewyraźnie?

Nauczyciel napisał na tablicy wzór chemiczny i otworzył dziennik:
- Małgosiu, co to za wzór?
- To jest... No, mam to na końcu języka...
- Dziecko, wypluj to szybko! - mówi nauczyciel. To ręc!...

Spotkanie Rękawiczki z Gałczyńskim

Spektakl powstał pod opieką artystyczną warszawskiego reżysera i iluzjonisty **Tomasza Bielińskiego**, który na podstawie tekstów K. I. Gałczyńskiego stworzył scenariusz sztuki, a także napisał doń muzykę. Współpraca była burzliwa i pełna dramatycznych zwrotów akcji, których trudno uniknąć gromadząc w jednej sali ponad dwudziestkę artystów, jednak jako efekt końcowy z rzeki łez (tych z rozpaczy i tych ze śmiechu), awantur i epickich pojedynań wyłynął ten właśnie spektakl. Pełen absurdałnego humoru, hermetycznych metafor, ale i zabawnych gagów, które dostarczą rozrywki nie tylko wielbicielom teatru. Dlatego niezależnie od tego czy jesteś fanem przedstawień, czy chcesz po prostu miło spędzić czas - zapraszamy.

Dnia **25 lutego** o godzinie **18.00** Teatr Rękawiczka zaprasza Państwa do sali kinowej CSiK w Garwolinie na **"Mozolną wędrówkę przez epoki twórczości okiem Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego"** czyli **"Zieloną Gęś"**.

Teatr "Rękawiczka" powstał już dwanaście lat temu, a wywodzi się właśnie z naszej Dwójki. To tutaj pani Iza Rękawek założyła grupę teatralną, której pierwsi członkowie pokończyli już studia. Od początku chodziło w niej o proces twórczy i wyrażanie siebie. Dlatego zamiast tworzyć sztampowe, wyuczone przedstawienia pod dyktando znalezionych w Internecie scenariuszy, "Rękawiczka" pokazuje szczerą emocję aktorów, którzy są jednocześnie współtwórcami sztuk.



Efekty bywają różne - czasem abstrakcyjne, a jednocześnie pełne symboliki jak "Ciuciu-babka", czasem bardziej dosłowne jak "Sekret" czy "Upiór w operze".

Dzień Kota

17 lutego w Polsce obchodzimy Dzień Kota. Motyw tego zwierzęcia jest obecny w literaturze i kulturze od starożytności (wtedy były uznawane za istoty święte). Tym razem jednak zamieszczamy fragment Ewangelii Dwunastu Apostołów i zachęcamy do lektury.

"A kiedy Jezus wchodził do pewnej wioski ujrzał młodą kotkę, która nie miała nikogo, kto by się o nią troszczył i była głodna. Poskarżyła się Mu. Podniósł ją i wsunął pod odzienie, dał jej jeść i pić, a ona była mu wdzięczna. Powierzył ją jednej ze swych uczennic o imieniu Laurencja, a ta zatroszczyła się o nią. A oto niektórzy powiedzieli: A oto człowiek ten

troszczy się o wszelkie stworzenie! Byłyby więc jego braćmi i siostrami, skoro tak je miłuje? A On im odrzekł: Zaprawdę są one waszymi towarzyszami w wielkim domu Bożym! Tak, to są wasi bracia i siostry, mający taką samą duszę w Panu. A ktokolwiek troszczy się o najmniejsze spośród nich, dając mu w potrzebie jeść i pić, to tak jakby to mnie czynił. Lecz

ten, kto nie wspomże go w nieszczęściu, ani nie weźmie w obronę wiedząc, iż dzieje mu się krzywda, to tak, jakby mnie cierpieć kazał. I zgodnie z tym, co mu uczynicie w obecnym waszym życiu, tak będzie wam odpłacone w żywocie przyszłym".

Daty zbiórek zuchowych luty /marzec 2012

02.03 :zbiórka zuchowa
15.00 - 16.00
03.03 :biwak IMIENINY ZUCHA
16.03 :zbiórka zuchowa
15.00 - 16.00
30.03 :zbiórka zuchowa
15.00 - 16.00

Uwaga! Terminy zbiórek mogą ulec zmianie, zmiana terminu będzie wywieszona na tablicy ogłoszeń w szkole.

Daty zbiórek harcerskich

25 -26.02 biwak z okazji Dnia Myśli Braterskiej
17.03 :zbiórka 10.00 - 12.00
24.03 :rajd na powitanie wiosny

Redakcja:

Agnieszka Gawryś
Marysia Rękawek
Olga Wałęcka
Małgosia Watras
Paulina Mąkowska
Paweł Solarczyk
Patrycja Floriańczyk
Jakub Alot

Opiekun:

Katarzyna Wielgosz

Zapraszamy na naszą stronę na Facebook'u:
Szkolna Gazetka
"Dwójka Garwolin"

dwojka.gazeta@gmail.com



Muppety powracają!

Kermit, Gonzo, Zwierzak, Piggy, Fizzy - te osobistości zna cały świat. Już w najbliższy weekend bliskie spotkanie w kinie "Wilga" z muppetami!

Zaczął się od "Ulicy sezamkowej" w 1969 roku, następnie pojawiał się "The Muppet Show" oraz filmy pełnometrażowe i świat oszalał na punkcie lalek wymyślonych przez Jima Hensona. Muppety, bo taką nazwę otrzymały, były to wyjątkowe lalki teatralne -

zwierzęta, ludzie, różne fantastyczne postacie. Stworzone zostały z rzeczy, które każdy z nas bez problemu odnajdzie w swoim domu, bo np. żaba Kermit składał się z kawałka zielonego materiału oraz dwóch piłeczek ping - pongowych!

2012 rok jest czasem podróży w przeszłość, mamy okazję zobaczyć, co nowego słysząc u postaci, na których wychowały się pokolenia. Zapraszamy do kina!

Jeżeli chcesz dowiedzieć się więcej o muppetach, odwiedź stronę www.disney.pl/muppety

